GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 129. We Wtorek dnia 7. Czerwca. 1842.

Wiadomości krajowe.

Depesza telegraficzna.

Kolonia, dn. 3. Czerwca wieczorem. — Times z dnia 31. Maja obejmuje następującą wiadomość:

„*Dzisiaj wieczorem strzelono do Królowéj Angielskiéj, gdy z parku wracała. N. Pani ocalała i zupełnie jest zdrowa. Zbrodniarz, młodzieniec, któremu nazwisko John Francis, jest aresztowany.*"

Z Berlina, dnia 4. Czerwca.

Przybył tu: Kontre-Admirał à la Suite N. Cesarza Rossyjskiego, Hr. Heyden, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Izba Deputowanych. Posiedzenie d. 27. Maja. (Dodatek.) — W ciągu dalszych obrad nad budżetem dla Ministerstwa wojny wniósł Pan Lherbette poprawkę, żeby warownie w koło Paryża tylko w razie wojny z zagranicą zbrojnym żołnierzem obsadzone być mogły. Wynurzył on przy téj sposobności powtórnie obawę, iż prędzéj czy późniéj warownie te do pognębienia stolicy posłużą, i nazwał te warownie 18. brumairem nieustającym. — Pan Ledru-Rollin żalił się na nową warownię w Vincennes, nie uznaną przez prawo. Warownia ta, zdaniem jego, dla tego podejrzenie wznieca, że ją od strony granicy zaniedbano, a właśnie od strony Paryża tak wzmocniono, aby wszelkie związki z stolicą przeciąć można. Gdy żaden z Ministrów przeciw temu ani słowa nie wyrzekł, odezwał się Pan Tachereau: „Trudno daléj mówić, bez zwrócenia uwagi na systematyczne milczenie rządu na interpellacye pod względem obwarowania Paryża. Nie rozebrano wcale poprawki Pana Lherbetta a na mowę Pana Ledru-Rollina ani odpowiedzieć nie myślą. Milczenie takowe nie w swojém jest miejscu. (Żywe szemranie w środku.) Zapytuję się raz jeszcze o warownią w Vincennes, a w razie nieodpowiedzenia kraj milczenie wasze osądzi." — Prezes: Sądziłem, że poprawka Pana Lherbetta do rozdziałów budżetu nie należy i dopiero jako artykuł dodatkowy pod rozwagę wzięta być powinna. Jeżeli jednak Izba tego pragnie, obrady zaraz się rozpocząć mogą." (Pragnie! pragnie!) — Pan Odilon Barrot: „Prawo o obwarowaniu Paryża stanowi, aby nam rocznie z prac i wydatków sprawę zdawano, i aby Paryż tylko na mocy prawa za twierdzę poczytano. Jeżeli więc teraz uchwalają, aby wałów nie uzbrajano, nie

ma obawy, ale to jawnie oświadczyć należy. Skoro to rząd uczyni, poprawka będzie niepotrzebna. Co do mnie, głosowałem za obwarowaniem, upatrując w niém rękojmią przeciw zagranicy. Każdy zaś uczyniony w téj mierze zarzut silnie odpierać będę." — Marszałek Soult: »Na uzbrojenie warowni około Paryża potrzeba 1800 dział. Łatwo pojąć, że taki materyał ogromnego wymaga nakładu. Rząd więc nie może się niém zająć bez zażądania na to kredytu od Izb." (Głos na lewéj: »Między posiedzeniami zezwolą reskrypta królewskie na kredyta; Izba takowe potém zawsze potwierdza.«) — Pan Allard: Ja jeszcze dodaję, że choćby materyał ten istotnie przysposobiono, nie zostawionoby go na wałach ale po magazynach, jak się to we wszystkich twierdzach dzieje, a to tém bardziéj, gdy czynność zatoczenia dział na wałach w ciągu kilku godzin uskutecznić można. (Po lewéj: »I tego to się właśnie obawiają.«) Chcę ja tylko okazać, że poprawka zamierzonego nie osiągnie celu, a co do mnie, nigdy nie sądziłem, aby obwarowanie Paryża z wewnętrzną polityką w związku zostawało. (Ironiczny śmiech po lewéj.) Sądzę, że zwiększonoby jeszcze każde nieszczęście, któreby bombardowaniem Paryża przytłumić chciano.« — Następnie odrzucono powyższą poprawkę Pana Lherbetta, a obrady nad budżetem marynarki dla braku potrzebnéj ilości deputowanych do następnego dnia odłożono.

Marszałkowa Moncey, Xiężna Conegliano, umarła dnia 13. Maja w Besançon, przeżywszy lat 80.

Wkrótce wychodzić zacznie nowy dziennik polityczny, pod tytułem »l'Etat.«

Rozmaite wiadomości.

Z Wrocławia, dn. 31. Maja. — O targu na wełnę. Jeżeli wczoraj w ogólności mniéj sprzedano, aniżeli się spodziewano, przyczyną tego było jużto wahanie się powszechne między kupcami i producentami, jużto ciągłe jeszcze dowozy, po których dopiero targ ocenić można. Nie przesadzamy, jeżeli ilość na sprzedaż wystawionéj wełny na 60,000 cetn. podamy. Prawie bez wyjątku chwalą producenci obfitą strzyż tegoroczną, wynoszącą tu i owdzie o 10 prCt. więcéj jak przeszłego roku. Chociażby więc ceny — na co istotnie się zanosi — o kilka prC. cofnąć się miały, tegoroczna strzyż jednakże większy przyniesie zysk od przeszłorocznéj. Mówiono dużo w zeszł. tygodniu o brudném praniu, które tego roku spostrzegano. Cośmy dotychczas widzieli, nie ulega (z mało tylko wyjątkami) żadnéj naganie.

(Z Pruss Zachodnich.) — Obiega tu pogłoska o spisku, który wszelako jeszcze przed wybuchnięciem wykryto i tak zniweczono. Wzburzenie umysłów między arystokracyą przez wiadomy Ukaz sprawione, coraz groźniejszą przybiéra postać.

Teatr miejski.

We wtorek dnia 7. Czerwca: JPan i JPani Turczynowicz tancerze teatrów Warszawskich po drugi raz wystąpią; tańczyć będą następujące tańce: 1) Po piérwogrze walc styryjski, z baletu »Styryjczykowie.« 2) Po 2gim akcie Pas de deux, z baletu »Paziowie Xięcia Vendôme.« 3) Po 3cim akcie Mazur, z baletu »Stach i Zośka.« — Stefan Langer z Głogowy, czyli: Komin holenderski. Komedya oryginalna w czterch aktach, z piérwogrą: Cesarz i Półkownik. W jednym akcie, przez Szarlottę Birch-Pfeiffer. (Rękopism.)

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 20. Czerwca r. b. od godziny 8méj zrana sprzedawane być mają najwięcéj dającemu za natychmiast gotową zapłatę w pomieszkaniu Augusta Heydera, kupca tu w miejscu:

a) rozmaite wina w wartości oszacowanéj na 600 Tal. 22 sgr. 6 fen.;
b) różne araki i trunki w wartości oszacowanéj na 367 Tal.;
c) towary korzenne w wartości oszacowanéj na 332 Tal. 7 sgr. 4 fen.;
d) farby w wartości oszacowanéj na 39 Tal. 7 sgr. 6 fen. i
e) utensilia kupieckie, meble, bielizna, pościel, sprzęty domowe i kuchenne, w wartości oszacowanéj na Tal. 313 sgr. 20 f. 6.

Ostrow, dnia 20. Maja 1842.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

W następstwie obwieszczeń, tyczących się prelekcyj agronomicznych, zawiadamiam szan. Publiczność, iż Pan Ignacy Lipski podczas targu na wełnę tegorocznego czytać będzie prelekcye w przedmiocie agronomicznym, w dniach 7., 8., 9. i 10. Czerwca r. b. w pałacu Działyńskiego, każdego dnia od 5½—6½.

wieczorem. — Biletów po Talarze dostać można w księgarni Żupańskiego, Stefańskiego i w cukierni w Bazarze.

Dochód z prelekcyj tych przeznaczony dla towarzystwa naukowéj pomocy.

J. K. Żupański — z polecenia.

Dobra Orchowo z przyległościami, w powiecie Mogilińskim położone, mające dominialnéj przestrzeni 5655 mórg, pomiędzy temi

1) gruntu ornego

a) II. klassy 708 mórg,
b) III. dto. 1693 »
c) IVa. dto. 210 »

= 2611 mórg,

2) łąk . . . . 498 »
3) czystego pastwiska . . . . 527 »
4) borowego pastwiska . . . 1722 »
5) jezior i stawów . . . . . 145 »
6) dochodów gotowych . . 880 Tal.,

są od Śgo Jana r. 1842. z wszelkiemi inwentarzami z wolnéj ręki na 9 lat do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można u P. Słupeckiego w Poznaniu na Wrocławskiéj ulicy pod Nrem 1.

Ignacy Radzimiński.

Dla zmiany stósunków dzierzawnych, inwentarz żyjący, składający się z owiec różnego wieku, koni, wołów, krów i bydła młodocianego, również niektóre wozy, pługi etc., dnia 27. i 28. Czerwca r. b. w miejscu Kaczogórka pod Koźminem, publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę sprzedany zostanie, do czego zaprasza się niniejszém chęć kupna mających.

Dzierzawy dóbr szlacheckich na kilkanaście lat, tak podobnie jak większe i mniejsze dobra każdego rodzaju na sprzedaż z wolnéj ręki, jestem i w tym roku umocowany do polecenia.

Poznań, dnia 6. Czerwca 1842.

Koch, Kapitan b. s.,
mieszkający na Wilhelmowskim placu pod Nrem 2.

Przybyłe tu od Dominium Wąsosza tryki, stoją na przedaż przy Wrocławskiéj ulicy w podwórzu hotelu Warszawskiego.

OBWIESZCZENIE.

Młody człowiek, posiadający języki polski i niemiecki, wyuczywszy się wprzody praktycznie, potém w Berlinie praktycznie i teorycznie gorzelnictwa, piwowarstwa, destylacyi i fabrykacyi araków, życzy sobie umieszczenia za gorzelanego; o czém bliższa wiadomość w księgarni P. Stefańskiego w Bazarze w Poznaniu.

Młodzieniec, który się nauczył praktycznie ekonomii, nieżonaty, posiadający oba języki krajowe, od służby wojskowéj uwolniony, życzy sobie niezwłocznie pozyskać posadę udzielnego zarządcy gospodarskiego. Bliższą wiadomość udzieloną będzie pod № 25. na Grobli.

O wodach mineralnych słonych w wsi Zgłowiączka, w gubernij Mazowieckiéj obwodzie Kujawskim o pół mili od miasta Lubrańca, o milę od miasta Izbicy położonych.

Podług rozbioru chemicznego przez D. J. Heynrich Assesora Fermacyi i G. M. K. w dziesięciu łutach wody znajduje się 800 części stałych, te stałe części zawierają w sobie solanu sody 6,33034, siarkanu sody 1,6025, solanu magnezyj 70,000, solanu wapna 22,070, węglanu wapna 3,500, węglanu magnezyi 4,250, siarkanu magnezyi 1,051, humorowych części 32,005. straty 2,300. Podług zdań wielu lekarzy, wody te mogą zastąpić wody mineralne słone zagraniczne, które w słabościach skrufulicznych i ztąd powstałych chorobach humorowych użyte bydź mogą.

Chcąc je dla dobra ludzkości upowszechnić (nim łazienki postawione będą) urządzone zostaną wygodne mieszkania wiejskie za bardzo umiarkowaną cenę, a woda do kąpiel bezpłatnie kąpiącym dawaną będzie. Osoby o kilka mil mieszkające chcąc do kąpiel brać tę wodę takowéj w każdym czasie dostać mogą.

H. Antoni Mierzyński.

Nowe fortepiana w formie skrzydła z Wrocławia, nader przyjemnego dźwięku i pięknie zbudowane, są do sprzedania przy ulicy Półwieś pod № 13.

SKŁAD FORTEPIANÓW
u
Ludwika Falka
jest teraz tak dalece zaopatrzony, iż może wszelkim wymaganiom pod względem **fortepianów** co do ich wielkości i formy zupełnie dogodzić. — Ma także znowu w zapasie **aeolodyki.**

Kompletne dobre **billardy,** całkowite i trzechćwierciowe, jako téż **billardy dla dzieci,** są dla lepszego rozpatrzenia wystawione. Ceny i warunki kupna wiadome.

Bile (kule) **bilarowe** wszelkiéj wielkości, tudzież **bile piramidowe** są zawsze na zbyciu.

Skład nasz prawdziwych Havana-Cygar w rozmaitych gatunkach polecamy szanownéj Publiczności.

Poznań, dnia 4. Czerwca 1842.

Gliszczyński & Comp.

Cotylko otrzymał świeży kawiar

G. Bielefeld.

Wina szampańskie, mianowicie Bouzy z domu Jacquesson, jako téż rozmaite gatunki win Reńskich przedają podpisani po umiarkowanych cenach.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1842.

Gliszczyński & Comp.

Świeżego wędzonego Reńskiego i Pomorskiego łososia, świeży Astrachański kawiar, marynowanego jesiotra, opiekane Stralzundskie śledzie, prawdziwy angielski sér Szesterski, Eidamski sér, świeży śmietankowy sér, świeże zielone pomarańcze, świeże cytryny Messyńskie i apelzyny najlepszego gatunku, przedaje w najpomierniejszych cenach Józef Ephraim, narożnik Wodnéj ulicy i rynku Nr. 1.

Prawdziwą angielską smołę z węgla kamiennego, podobnyż pak z węgla kamiennego, Roman-Löwy i Mastyks-Cement ma w zapasie i przedaje w słusznych cenach

M. J. Ephraim w Poznaniu, w starym rynku Nr. 79. naprzeciw głównego odwachu.

W podpisanym handlu żelaza i machin gospodarskich są, oprócz dotąd znanych i świeżo udoskonalonych **sieczkarni,** jako to:

kute o jednéj kosie,
Evensa o dwóch kosach i
najnowsze o czterech kosach, z kutemi kółkami nożykowemi, buksami mosiężnemi i wielorakie przyrządzenie.

także **rozmaite młynki do szrotu i mąki, najnowsze angielskie pługi, angielskie lasy do suszenia słodu i machiny do rozcierania słodu, tudzież do krajania i miazgowania kartofli, reńskie przenośne ogniska,** które nietylko znacznie oszczędzają drzewa, ale téż wraz przy najtęższéj zimie ogrzewają lokalności kuchenne, **misternie toczone walce do tarcia ziarn olejnych** z legarami i patelniami, **machiny do krajania rzepy, angielskie młynki do chędożenia zboża** z ruchomemi przetakami i arfami, odznaczające się akuratnością i trwałością, są zawsze w zapasie i przedają się za najsłuszniejsze ceny.

Przyjmuje téż wszelkie wydziału tego dotyczące obstalunki, które pospiesznie i punktualnie uskuteczniane będą.

M. J. Ephraim
w Poznaniu, w Starym rynku pod liczbą 79.

Zakupiłem dwa przewyborne pięcletnie karmne woły, każden około 20 cetnarów ważący, które dnia 6. m. b. zarznę i Prześwietnéj publiczności na przedaż funt po 3 sbrgr. niniejszem ofiaruję. W ogólności zakupiłem znaczną liczbę najlepszych tucznych bydląt, tak iż jestem w stanie każdego czasu służyć najlepszą wołowiną. Dwa pyszne woły, powyżéj wspomniane, stoją na pokaz amatorom pod Nrem 1. ulicy Wronieckiéj.

Poznań, dn. 3. Czerwca 1842.

Filip Weitz jun.